

Jubileuszowy pomnik Sławy

„Sława z dowcipu sama wiecznie stoi...”


Prace ofiarowane Pani Profesor Alinie

Nowickiej-Jeżowej z okazji pięćdziesięciolecia

pracy naukowej, red. Mirosława Hanusiewicz-

-Lavallee, Wiesław Pawlak, Lublin: Wydawnictwo

KUL, 2018

 doi:10.4467/20843844TE.20.020.12540

Do utartych w środowisku uniwersyteckim zwyczajów należy uhonorowywanie zasłużonych dla nauki osób, zwłaszcza na zaawansowanym etapie ich kariery, księgami jubileuszowymi. Do tego rodzaju pozycji należy, opublikowana dwa lata temu w Wydawnictwie KUL, książka „Sława z dowcipu sama wiecznie stoi...” pod redakcją Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee i Wiesława Pawlaka. Jak informuje podtytuł, adresatką tego obszernego tomu jest Pani Profesor Alina Nowicka-Jeżowa, a okazją do złożenia jej tego daru stał się jubileusz rozpoczęcia pracy naukowej, dokładniej pięćdziesiąta rocznica ukazania się artykułu *Między Sępem a Morsztynem. Wczesne związki z poezją G.B. Marina*¹, stanowiącego pierwszą z prawie trzystu rozpraw naukowych tej uczoniej. Nie mniej istotnym powodem przygotowania omawianej książki było zapewne także przyznanie Profesor Alinie Nowickiej-Jeżowej 19 maja 2016 roku tytułu doktora *honoris causa* przez Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i zorganizowane z tej okazji sympozjum naukowe.

Przygotowany w tym samym lubelskim środowisku naukowym tom stanowi, co można stwierdzić już na podstawie wykazu

¹ A. Nowicka-Jeżowa, *Między Sępem Szarzyńskim a Morsztynem. Wczesne związki z poezją G.B. Marina*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych. Polska Akademia Nauk, Oddział w Krakowie” 13 (1969), nr 1, s. 46–47.

zaproszonych autorów, godny sposób uczczenia Jubilatki, będącej jedną z najwybitniejszych znawczyń kultury renesansu i baroku. Znacząca pozycja Profesor Nowickiej-Jeżowej w środowisku „staropolań” bierze się przy tym nie tylko z jej rozległego dorobku, liczby wypromowanych doktorów czy zakresu prowadzonych badań, lecz również z wielu osobistych kontaktów, jakie udało się jej nawiązać. Bezsprzeczny wpływ na to miały zmienne koleje jej akademickiej kariery (pracowała w Lublinie, Warszawie, Opolu, a okresowo także na uczelniach poza granicami kraju), ale i inicjowanie przez nią, zwłaszcza w ostatnim czasie, angażujących duże grono naukowców projektów badawczych. Obejmujący aż trzydziestu jeden autorów spisu treści omawianej książki, reprezentantów wielu środowisk akademickich i różnych dziedzin humanistyki, dobrze ów stan rzeczy oddaje.

Zgromadzone teksty umieszczono w trzech odrębnych, zatytułowanych po łącznie segmentach: *Humanitas et litterae saeculi decimi sexti*, *Hortulus humani et divini amoris* oraz *Dialogi litterarum – res publica – ars*. Trudno wszakże stwierdzić, by wprowadzony przez redaktorów tomu podział cokolwiek systematyzował bądź porządkował. Stanowi on raczej próbę choćby częściowego zapanowania nad ogromnie *de facto* zróżnicowanym materiałem. W dużo większym stopniu niż jakiegokolwiek przypisane z zewnątrz kategorie za wspólny mianownik mogą tu uchodzić – raz mocniej, raz słabiej zaznaczane – związki poszczególnych studiów z zainteresowaniami badawczymi Profesor Nowickiej-Jeżowej i jej naukowym dorobkiem. Niekiedy więź tę wyznacza, obrona za temat rozprawy, postać któregoś z ważnych dla Jubilatki twórców. W omawianej książce prawdopodobnie z tego właśnie powodu znalazły się trzy prace poświęcone Janowi Andrzejowi Morsztynowi i aż pięć – Janowi z Czarnolasu. Z podobnych względów wiele miejsca w tomie zajmują kwestie poezji religijnej czy europejskich kontekstów literatury staropolskiej. Innym razem inspiracja ze strony adresatki do podjęcia określonego zagadnienia wyrażona zostaje w sposób zupełnie eksplicytny (dotycząca Morsztynowej *Lutni* rozprawa Krystyny Wierzbickiej-Trwogi). Czasem zaś, jak w przypadku językoznawczego szkicu Radosława Pawelca czy studium Barbary Milewskiej-Ważbińskiej, motywacją do naukowej refleksji okazuje się nadany omawianej publikacji tytuł. Oboje bowiem za punkt wyjścia swych rozważań obierają fraszkę *Do paniej* (I 92) Jana Kochanowskiego, którą redaktorzy książki zdecydowali się przywołać, z wyraźną zresztą intencją laudacyjną, na karcie tytułowej.

Za szczególnie sposób upamiętnienia Jubilatki uznać na tym tle należy rozprawę Marka Prejsa *Barok – dialog postaw czy kultur?*. Autor podejmuje próbę opisu metody badawczej, za pomocą której Alina Nowicka-Jeżowa w jednej ze swych ostatnich monografii² poddaje całościowemu oglądowi rodzime piśmiennictwo doby baroku. O ile wedle klasycznej propozycji Czesława Hernasa³ scalanie obrazu epoki dokonywane jest niejako od środka, wzdłuż tradycyjnych opozycji względem renesansu,

² A. Nowicka-Jeżowa, *Barok polski między Europą i Sarmacją*, cz. 1: *Profile i zarysy całości*, Warszawa 2009–2011.

³ C. Hernas, *Barok*, Warszawa 1973.

z dominującą rolą tak zwanej poezji metafizycznej, o tyle w ujęciu współczesnej badaczki specyfikę polskiego baroku definiuje się przez uwzględnienie jej szerokiego kontekstu europejskiego. Za fundamentalną dla przyszłej syntezy historyczno-literackiej kategorię Nowicka-Jeżowa uznaje wielopłaszczyznowy, biorący pod uwagę pojęcia centrum oraz peryferii, dialog kultur.

Gdyby na podstawie studiów, jakie znalazły się w omawianym tomie, ale i innych podobnych mu publikacjach, rozważać bardziej oraz mniej pożądane cechy tekstów naukowych przeznaczonych do księgi jubileuszowej, można by stwierdzić, że dużo lepiej sprawdzają się w tego typu obszernych, wielotematycznych tomach rozprawy o skromnych założeniach wstępnych: przyczynki usiłujące rozstrzygnąć jakiś drobny problem filologiczny, omawiające określoną kwestię prolegomena czy studia proponujące korektę istniejącego stanu badań. Gorzej w moim przekonaniu wypadają teksty wymagające od odbiorcy nazbyt rozległej wiedzy; konieczność jej przywołania potrafi poważnie wpłynąć na stopień szczegółowości proponowanych analiz. To samo można powiedzieć o studiach stanowiących, choćby tylko potencjalnie, element o wiele szerzej zakrojonych projektów. Ich pełna merytoryczna wartość ma szansę się ujawnić dopiero po zapoznaniu się przez czytelnika z innymi opracowaniami, zagospodarowującymi komplementarne wobec nich pola badawcze. Wydaje się ponadto, że z punktu widzenia samych autorów, zainteresowanych dotarciem do ściśle określonego odbiorcy, lepiej byłoby przeznaczać tego rodzaju teksty do spójnych pod względem poruszanych w nich zagadnień monografii, nie zaś pozwalać na ich rozpląnięcie się w pracach zbiorowych typu *varia*.

Optymalną w świetle tego, co zostało powiedziane, formę naukowej wypowiedzi reprezentuje w omawianej książce studium „*Nagrobek kotowi*” Jana Kochanowskiego i jego źródło Jacka Sokolskiego, autora znanego zresztą z błyskotliwych, opartych często na kwestii właściwego rozumienia określonych sformułowań, miniatur (ostatnio podobne poświęcił on *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*⁴ oraz *Trenowi XI*⁵). Tym razem uwagę badacza przykuła fraszka III 52 Kochanowskiego, a właściwie problem jej literackiego wzorca, poszukiwanego bez większych jak dotąd sukcesów. Sokolskiemu udaje się nie tylko precyzyjnie i w niepozostawiający wątpliwości sposób ten pierwowzór wskazać – jest nim jeden z epigramów Joannesa Sambucusa (Jánosa Zsámbokiego) – ale także przekonać czytelnika o poetyckiej wyższości rodzimego twórcy nad jego węgierskim kolegą po piórze. Wielce szczęśliwym pomysłem okazało się takie przedkładanie odbiorcy poszczególnych treści, jakie odpowiada tokowi poszukiwań podjętych przez badacza. Dzięki temu czytelnik podprowadzany jest ku rozwiązaniu filologicznej zagadki stopniowo, co zdecydowanie zachęca do uważnego śledzenia proponowanego w tekście rozumowania. Nawet wówczas,

⁴ J. Sokolski, „*Jako samojeźdź krzywousta...*”. Kilka uwag o wizerunku Śmierci w „*Rozmowie Mistrza Polikarpa*”, „*Pamiętnik Literacki*” 108 (2017), z. 3, s. 137–144.

⁵ J. Sokolski, „*Hardzi między prostaki, że nic nie umiemy*”. Kochanowski w pułapce sceptycyzmu, „*Pamiętnik Literacki*” 109 (2018), z. 4, s. 87–95.

gdy obrany doraźnie kierunek – jak w przypadku dziwnie milczącej na temat kotów epigramatyki antycznej – kończy się wejściem w przysłowiową ślepą uliczkę.

Do kategorii rozpraw korygujących dotychczasowy stan badań – niezmiennie ważnych i potrzebnych, choćby miały one dotyczyć kwestii drugo- czy trzeciorzędnych – trzeba zaliczyć studium Joanny Krauze-Karpińskiej *O pewnej bibliograficznej pomyłce (Nocne lektury „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera)*, w którym autorka rozprawia się z atrybucyjnym błędem, jaki przytrafił się słynnemu encyklopedyście w odniesieniu do francuskiego pierwowzoru *Przyjaciela młodych* (Warszawa 1781) pióra Jana Nepomucena Kossakowskiego. Identyczny charakter ma rozprawa Dariusza Chemperka, „*Pokuta w kwartanie*” Jana Andrzeja Morsztyna – *spowiedź kalwinisty*. Autor tego interesującego studium polemizuje z mocno utrwalonym przekonaniem o *stricte* katolickim rysie wyznań przedstawionych w słynnym Morsztynowym liryku. Badacz dowodzi, że gorliwie odprawiana *paenitentia* nie była zupełnie obca także rodzimym protestantom. Oddala on ponadto, i to – jak się wydaje – na dobre, stawiany czasem barokowemu autorowi zarzut, że pozwala on sobie (rzecz dotyczy finalnych fraz wiersza) na mało licujący z postawą unieżenia targ w stosunku do Boga. Z przywołanych w artykule literackich źródeł jasno wynika, że na podobny „szantaż” decydują się i biblijny Dawid, i św. Grzegorz z Nazjanzu, i sam Chrystus w *Pasji według św. Mateusza* Jana Sebastiana Bacha. Tekst Chemperka stanowi, krótko mówiąc, rzetelne i wartościowe dopełnienie dotychczasowych badań nad *Pokutą*, w tym zdradzającej cechy kompletności edycji utworu z tomu *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*⁶.

Wymieńmy wreszcie na zasadzie przykładów te spośród zamieszczonych w omawianym tomie tekstów, które z uwagi czy to na swój relatywnie wąski zakres tematyczny, czy to umiejętnie zrealizowaną syntetyczność ujęcia można uznać za rozprawy dostarczające całościowej wiedzy o danym zagadnieniu. Zwięzłej, acz instruktywnej, prezentacji szesnastowiecznej włoskiej poetki Gaspary Stampy poświęca swoje studium *Appassionata, virtuosa, petrarkistka, kurtyzana (?)*. *Gaspara Stampa w legendzie i w krytyce literackiej* Barbara Niebelska-Rajca. Podobny charakter, syntetycznie nakreślonego portretu twórcy, ma rozprawa Giovanni Brogi *Między dwoma światami*. *Damian Nalewajko – Ostrogski poeta i pisarz*. Roman Mazurkiewicz w studium „*Pełne tajemnic dary, bo z nich Bóg, Król i mary...*” *Złoto, kadzidło i mirra w dawnej egzegezie (rekonensans)* z dużą akrybią przedstawia dzieje teologicznej interpretacji darów, jakie Dzieciątku Jezus złożyć mieli trzej mędrcy ze Wschodu. Ciekawe ustalenia na temat melancholii w dorobku Jana z Czarnolasu przynosi rozprawa Elwiry Buszewicz *Jan Kochanowski i Pani Melancholia*. Maciej Włodarski w tekście *Królowe listy piszą* odsłania intrygujący, gdyż prowokujący do pytań o upodobania erotyczne rodzimej pary królewskiej, zabytek piętnastowiecznej epistolografii, jakim jest żartobliwy list Zofii Holszańskiej (czy raczej kogoś z jej bliskiego otoczenia)

⁶ A. Karpiński, J. Głazurek, *Edycja krytyczna „Pokuty w kwartanie” Jana Andrzeja Morsztyna*, w: *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, M. Hanusiewicz, Warszawa 2003, s. 194–209.

do Barbary Cylejskiej, żony Zygmunta Luksemburskiego. Ponadto o motywie łoż w rzadko z płacem kojarzonej twórczości Jana Andrzeja Morsztyna pisze Mirosława Hanusiewicz-Lavallee (*Elegia lakrymalna Jana Andrzeja Morsztyna*), a stosunkowo nowe płaszczyzny dla przyszłych badań nad kulturą wieków dawnych wyznaczają studia Waława Waleckiego (*„O roku ów!” Obraz ruchu wydawniczego sprzed czterystu laty (1618) według Elektronicznej Bazy Bibliografii Estreichera (EBBE) i dalsze perspektywy badań*) i Wiesława Pawlaka (*Jeszcze o polonikach w humanistycznej epistolografii XVI–XVII wieku*).

W ramach podsumowania tych kilku sformułowanych na marginesie książki „*Sława z dowcipu sama wiecznie stoi...*” uwag można powiedzieć, że jako wyraz upamiętnienia liczącej sobie już pół wieku działalności naukowej Aliny Nowickiej-Jeżowej prezentuje się ona nadzwyczaj efektownie. Na niemały ciężar gatunkowy publikacji składają się i ranga zaproszonych autorów, i tematyczna różnorodność zgromadzonych rozpraw, i – nie sposób o tym nie wspomnieć – wyjątkowo estetyczna szata graficzna, dzielona zresztą z całą wydawaną pod auspicjami KUL-u serią Studia i Materiały z Dziejów Literatury Wczesnonowożytnej. Nie jest oczywiście tak, że omawianej publikacji należą się wyłącznie pochwały. Uczciwie trzeba przyznać, że prócz studiów w dość znacznym stopniu poszerzających dotychczasowy stan badań znalazły się w niej również teksty, w których na tyle mocno dominuje element reasumujący, że trudno zakładać, by silniej zaznaczyły one swe miejsce w literaturze przedmiotu. Za pewną słabość, w moim przynajmniej odczuciu, potraktować można i wspomnianą tu tematyczną różnorodność, zwłaszcza z perspektywy kogoś, kto decydując się na określony zakup, oczekuje nieco bardziej solidnego kwantum wiedzy z interesującej go dziedziny. A o tym, że nawet przy udziale wielu autorów udaje się niekiedy stworzyć księgę jubileuszową o autentycznie zwartej pod względem tematyki strukturze, przekonuje księga dedykowana Januszowi Pelcowi, w której duży rozdział poświęcono poezji Mikołaja Sępa Szarzyńskiego⁷.

Na koniec trzeba podkreślić dużą skrupulatność redaktorów tomu, dzięki której czytelnik otrzymuje do rąk książkę dopracowaną zarówno pod względem merytorycznym, jak i stylistycznym. Nie oznacza to oczywiście, że w trakcie pracy nad jej ostatecznym kształtem ustrzeżono się wszelkich uchybień. Tu ograniczmy się do wypunktowania jedynie kilku pomyłek z *Indeksu osób*. Nie zawsze konsekwentnie podawane są w nim czy to nazwiska rodowe władców, czy to świeckie miana osób zakonnych. Podobnie rzecz się ma w przypadku niektórych autorów nowołacińskich, odnotowanych za pomocą jednej bądź też dwóch wersji językowych swych imion. „Sadyk Pasza” zapisany został raz z dywizem, a raz bez, z kolei przy królu Pontu Mityrdatesie VI Eupatorze nie znajdujemy żadnej dodatkowej adnotacji identyfikacyjnej. Przypadek nieco większego kalibru stanowi Cosimo II de’ Medici, ewidentnie pomyłony z Cosimo I. To ten drugi zasłynął ustanowieniem, wspomnianej w tekście

⁷ *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, red. naukowa J.A. Chrościcki, red. tomu J. Głazewski, M. Prejs, K. Mrowcewicz, Warszawa 2004.

Aleksandry Jakóbczyk-Goli, florenckiej „guardaroby”. Zresztą zasługi dla kultury tego niestrudzonego budowniczego i mecenasa znacząco przewyższają dorobek, jakim w tym zakresie pochwalić się mógł jego żyjący w XVII stuleciu wnuk. Warto przy okazji uzupełnić przypisaną mu adnotację „książę Toskanii” przymiotnikiem „wielki”, skoro w innym miejscu nie poskąpiono go Witoldowi, wielkiemu księciu litewskiemu. I wreszcie *casus* autora *Boskiej komedii*, znanego szerzej, owszem, jako Dante, jednak jego miejsce w indeksie, gwoździ zachowania ścisłości, powinno znaleźć się mimo wszystko nie pod literą D, a pod A.

RADOŚLAW RUSNAK

🏠 Uniwersytet Warszawski, Warszawa / University of Warsaw, Warsaw, Poland

@ e-mail: rrusnak[at]uw.edu.pl

🌐 <https://orcid.org/0000-0002-8669-5258>